



# Król wzgardzony

Chrystusa Króla

(Łk 23,35-43)

Gdy ukrzyżowano Jezusa, lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wysokiej Rady drwiąco mówili: "Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym". Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: "Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie". Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: "To jest król żydowski". Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: "Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas". Lecz drugi, karcąc go, rzekł: "Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił". I dodał: "Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa". Jezus mu odpowiedział: "Zaprawdę powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju".

+

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz w obecności Boga i z Nim się spotykasz.

**Modlitwa przygotowawcza:** *prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale*

**Zaangażowanie wyobraźni:** Scena ukrzyżowania

**Prośba do tej medytacji:** Abym Jezusa lepiej poznał, bardziej pokochał, i pragnął naśladować...

## 1. Ukrzyżowany

Wielokrotnie pewnie już kontemplowaliśmy tę scenę. Jest ona doskonale znana, wielokrotnie interpretowana przez wielu pisarzy, miliony rozważań o niej napisano, wielokrotnie ją filmowano... Ale czy udało się nam zrozumieć co tam się stało? Czy przeniknęliśmy do jej wnętrza, czy objawił się nam jej sens? Nie wiem... To zawsze będzie dla nas tajemnica... zachęcam cię byś w tym momencie,

nie tyle rozważał co przyglądał się tej tajemnicy, kontemplował Jezusa na Krzyżu, w ciszy i szacunku...

## 2. Królujący

W momencie swojego największego upokorzenia, po ludzku - całkowitej klęski swojej misji, Jezus jest Królującym, odnosi zwycięstwo. To nie jest do pojęcia, to pokazuje jak bardzo logika Boga różni się od naszej. W tę niedzielę czcić będziemy Jezusa jako króla, a czytanie pokazuje nam zupełnie inny moment. My chcielibyśmy mieć Jezusa Króla w pięknych szatach, całego w blasku i chwale Nieba, ale czy umiemy się godzić by mieć takiego Króla, umęczonego, wyśmianego, upokorzonego, poranionego, cierpiącego i zabitego, całkowicie opuszczonego... Innej korony jak cierniowa, Chrystus nigdy nie nosił. Gdy Zmartwychwstał, na swoim ciele ciągle nosił ślady ukrzyżowania...

**Rozmowa końcowa:** Zapraszam by zamiast trzeciego punktu zrobić dłuższą rozmowę końcową, niech będzie ona słuchaniem Jezusa Ukrzyżowanego, i widząc go takim pytaj siebie, co ja uczyniłem dla Jezusa, co czynię dla Jezusa, co mogę uczynić dla Jezusa?

**Modlitwa końcowa:**

Pomódl się Psalmem 72